

TEODOR TOMASZ JEŻ
USKOKI
POWIEŚĆ
Z DZIEŁOW SŁOWIAŃSZCZYZNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

Modliła się uczuciami, które z jej oczów ku niebu liło, które przed tron Najwyższego promienne leciało i o pomysłność oręza dla tego, co był już małżonkiem jej, błągało.

Widzieliśmy już Dżordza w starcu orężem. Zaczęło to być o inno, to co inno. Na drodze z Rzymu do Wenecji miał do czynienia z kimś, co pod względem rzemiosła ryckiego nie godził by Andragrem Tiepoli rzemienia i trzewika zawiązać. Boha ten nasz poznał to od pierwszego złożenia się. Po pieci wstępnym rozłożeniu się pchnął nogą łódź rycerza, i łódź się rozszalała.

— Ha, ha?! — krzyknął Tiepoli. — Poznajesz, że masz rozprawy z kupcem w Kiernerowskiej załocze!... Nie ci nie pomożę... Nie ujdzieś zaszyciu zginęcia z ręki mojej... zaszyciu, który sprowadza na ciebie ona, małżonka twoja... Cha, cha, cha!... Pani romansowa przy świetle księżycy odegrała komedję... Pani liczyła na efekt... Pani to tylko sprawiła, że ten, co powinien być na sznurku, jak pies, żyłot zakończył, z ryckiej śmierci spałoby ręką.

— Na tę powódź obiegł całą Dżordza odpowiedź był: — Ojcie, lekko w prawo... Zakonnik niecałował rudel, i łódź znów się zwały Dżordzi i Tiepoli znów się mieczami złożyli. Znowy słał o słał zgrzytnęła, zadzwoniła, i po kilku oręzów skrzyżowanych Tiepoli łódź Dżordza nogą odepchnął. — O! o! — z zdziwieniem wydarło się z ust rycerza.

W tem „o, o” brzmiało, co możnaby nazwać odaniem przeciwnikowi holdu. Swoją poznał swego. Wyrazisz się inaczej: natrafia kosa na kamień.

Tiepoli się poprawił w ten sposób, jakby próbował, czy mocno na nogach stoi.

— Don Juan mnie na rycerza pasował... a ciebie, Uskoku, kto? Czyś się próbował na turniejach? — Nikt nie pasował mnie... Na turniejach nie występowałem — była Dżordza odpowiedź, pierwsza, jaką przeciwnikowi swemu dał.

— Przecież bronią nauczyłeś się robić nie od żydów hiszpańskich, którzy się z towarami na morłackie zapędzają brzegi... — Mniejsza o to, signorze, kto mnie uczył... Dość na tem, że umiem się od napastników bronić... Wolaliby jednak napasni mojej bez bronienia się unikać?... — rzekł Tiepoli z przekąsem.

Dżordzi pomyślał przez chwilę i odpark: — Wolalbym... — Signor Andrea! — odezwał się w tej chwili głos niewieści, do skali błagalnie podniesiony — do Wenecji wracaj!...

Kłęcząca Annuncjata wyciągnęła do Tiepolego złożone dłonie i nadała twarzy wyraz, zdolny serce z głazu poruszyć.

Tiepoli z ukosa pogardliwie rzucił na nią wejrzenie i odpark Dżordziowi: — Wolalbyś?... Ho, ho!... Tiepoli nie ma zwyczaju opuszczać sposobności wykrzesania ognia ze stali... To mi do zdrowia i dobrego pomaga humoru... Nastąpiła zwłoczenia broni chwila, w ciągu której przeciwnicy mierzyli się z daleka oczyma, i jak się zdaje, obmyślali sposoby stoczenia walki, niedogodnej z powodu chwiejności gruntu, jaki pod nogami mieli. Chodziło o to bardziej stronę napadającą, aniżeli stronę bronioną się. Łódź Dżordza trzymała się na miejscu, podczas kiedy łódź Tiepolego manewrowała, odsuwała się, wysuwała naprzód i nawróciła. Signorcie wydawało się, że rycerz zaniechał zamiaru walki, a powziął zamiar powrotu do Wenecji. Na czoło jej błysnęła jutrznia wschodzącej radości. Usta otworzyły się do krzyku. Lech radość wnet zgłaska, o krzyk zamarł, gdy o jej uszy obiegł się następujący, dany przez Tiepolego sternikowi rozkaz: — Przyszysz! i łódź Uskoka przytrzymaj silnie. — Ojcie — w tej chwili rzekł do zakonnika Dżordzi — przytrzymajcie łódź rycerza... Łódź się zeszły. Ty i jednie znalazł się obok przodu drugiego. Sternik i ojczej Cyprjan ujęli hakami za krawędzie, i w sposób ten sformował się pomost, na którym spolkanie mogli wstąpić się stało. Zapamiętany staniel jeden naprzeciw drugiego, przybrał postawę, wza jemnie sobie podziwowanie oddali ryckie i rozpozczeli sanowfornój hój.

Miećsz zaczęły, dzwoniły i zgrzytały; ciałą się wyginały: ramiona waleczących się nie przężyły, to kuryczyły.

Księżyc zachodził, i na przeciwniej horyzontu stro nie wycięli na niebo odbłask różany, zwisający nie dalekie zejście jutrzni. Chłodnawy przedporankowy wietrzyk dmuchał z łgdu i lekko marszczył powierzchnię morza, która jeszcze oddziały w sobie heldnące gwiazdy. Księżyc i gwiazdy tworzyły półsłońca. W półświecie tem morze przedstawiało się w postaci olbrzymiej, czarnej, metalicznym odbłaskiem polyskającej powierzchni, od której wiało ochłaniają bez danna, milcząca, zagadkowa...

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Nie zapominacie o świątecznych sierotach w Polsce...

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

DO CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

Obywatelu! — Wobec wyjazdu do Polski naszego wiceprezesa ob. dra. Żurawskiego i upoważnienia go do 10-dolarowej dety dzień nie przez dyrektora, jak re wozora ksiąg przedsiębiorstwa Stow. Mech. Pol. musimy przewieźć temu jakimnajenergiczniej za przesyłaniem.

— Boć zastanowimy się tylko: Doktor, który był doktorem a nie był buchalterem, który może dobrze nie rozumieć co znaczy „debet” i „credit”, który może przegadzać księgi handlowe wo rok cały i może nie zauważyć, że polczył mylnie zapisane na „debet”, albo „credit”; czolwiek, który przy podobnej robocie nigdy 10 centów nie zarobił, pobiera 10 dolarów dziennie dety, jako specjalista-re woz ksiąg handlowych, czyli, że w naszym Stowarzyszeniu dzieł się nie rządzi finansami, a dla nas członków wprost tragiczne.

Nasz nowobрани dyrektor i z drem Żurawskim na czele, po odrzuceniu trustu, pokazuje nam namacalnie jak potrafi rozrzucać naszą krawicę wbrew naszej woli.

Jaką wartość realną będzie miał dla nas materiał rewizyjny, dra Żurawskiego, który chciał wystawić na licytację, jednego dnia, „cały nasz majątek w Polsce przez proponowanie nam Trustu?”

Maluczo a dowiem się wkrótce od dra Żurawskiego, że byłoby lepiej ażeby przeniósł Porębę, Pruszków, Bydgoszcz, Wyszaków i Inne do Chicago — siedziaby tam, gdyż taką ideę stworzył ów trust.

Nie twierdzimy, że rewizja jest zbędna, lecz niechęć nas do pomocy namną do tej roboty specjaliste. Wszak my wiemy, że „dobry buchalter” podsumuje kolumnę cyfr — nie w ciągu kilku minut, lecz w przecieciu i najlepiej w godzinie potrzebował to do całej godziny. Być może, że dr. Z. chce się wywiązać dobrze ze swego zania, rozpoczął studjum bió „haller”, co do jednego z drugim może potrwać bardzo długo. Dra Żurawski przebywa w Polsce. Już przeszło trzy miesiące, może zabawić się w rewizję jeszcze kilka miesięcy, a kasasowa, zrzeszonych Bartków i Maczków będzie mu za to płacić.

Obywatelu, członkowie! — Naszemu dyrektora i wiceprezesa musimy powiadzić jasno i dobitnie, że jeżeli chce ci panowie uprzyjemnić życie przejeżdżającami do Polski komunikoweli, to niech to uczynią na własne ryzyko.

Obywateli! Huty Hantego nie kupiliśmy z powodu braku odpowiednich sum, niektóre planowe roboty posuwają się naprzód leniwie z powodu wpływu również leniwego z Ameryki gotówki, niektóre wydziały muszą czekać na swój warsztat pracy z powodu chłownego braku gotówki, która pochłaniają roboty już rozpoczęte, przez Gwiazdowski komunikuje nam, że obecnie wy kupiłoby dość tanio reszty porębskich akcji, gdyż rozporządzał na ten cel odpowiednim kapitałem, a nasi pp. dyrektori, przy wysłaniu swego delegata do zwiedzenia Polski z 10-dolarową dety dniennie na koszt naszej kasy.

W Polsce możemy dostać specjalnie za jakiej tryb. tys. marek dziennie tj. około dolara w walcie Stanów Zjednoczonych, gdy tymczasem nasz zastępcy dyrektor i wiceprezes nasz żądają wypłacić aż 10 razy tyle doktorowi, który może na tyle polczyła o buchalterji, co buchalter o embrologji.

Na dziś naszym obowiązkiem jest słać uchwały do prezesa A. Gwiazdowskiego, ażeby położył kres tej rabunkowej gospodarce i pozwał dra. Żurawskiego owej 10 dolarowej dety, w których nasz wiceprezes tak bardzo się rozkochał.

Odrzućmy trust, a teraz musimy nagłymi oczyścić nasz strajk.

Od Redakcji: — Jak się dowiadujemy z Głównego Biura Stowarzyszenia Mechaników to do szlachetnych księży, spisaną inventarją zrobienia bilansu Rada Nadzorcza w Polsce wyznajęła buchalterów specjalistów tak, że dra. Żurawski udzielił w tym nie brał, więc i zapłaty danej pobierać nie będzie. Bilans a jest już gotowy i po przelazieniu go przez Komisję Rewizyjną składającą się z pp. Stanisława Wojciechowskiego, by go ministra spraw wewnętrznych, Józefa Kochanowskiego, b członka Naczelny Izby Kontroli Państwa i eksperta technicznego inż. Kruszwskiego, zostali przesyłani do Ameryki i rozesyłani wszystkim filjom.

Do członków Filji okręgu nowojorskiego: — Na ogólnem posiedzeniu członków filji newarskiej zapadał uchwała, aby zaprosić delegatów wszystkich filji okręgu nowojorskiego Stow. Mech. Pol. do informowania konferencji o zmianach w konstytucji Stowarzyszenia. Konferencja odbędzie się dnia 23 października r. w. w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court ul. o godzinie 1-jej po południu.

Wszystkie filje proszone są o przysłanie delegatów. Komitet: K. Niewiński, J. Łokalski, L. Drzewiecki, J. Karas, F. Kostrowski, W. Zarzycki, M. Gąsiorowski, Dominiko.

UWAGA! — Konferencja ma być r formalna, to znaczy, że w uchwały na niej powzięte, będą przygotowane na konferencję okręgową, która się odbędzie w przyszłości w New Yorku.

Prelegent Stow. Mech. Polskich

INŻ. J. S. DECKER przemawiać będzie na wiecach polowców z przedstawieniem ruchomych obrabek z wój polsko-bolszewickiej i posiadłości Stow. Mechaników w Polsce.

Plains, Pa., w niedzielę 16-go października o godz. 7.30, w teatrze ob. Burzyńskiego, Duryes, Pa., wtorek 18-go października o godz. 7.30, w sali ob. Ostrowskiego, 318 Main St., Seranton, Pa., środa 19-go października o godz. 7.30, w sali Polonia, 1101 Pittston St., Throop, Pa., poniedziałek 23-go października o godz. 6.30 wieczorem, w sali Burdella Hall, Dickson City, Pa., niedziela 23-go października o godz. 6.30 wieczorem w sali Dignitas Hall 1028 Main St.

KILKOWIERSZÓWKI

W SPRAWIE brutalnego morderstwa dokonanego na 12-letniej dziewczynce w Madison, N. J., aresztowano niejakiego Franka Ruke.

GIANTS wygrali szampionat w baseball, Gra przyniosła 900,233 dol. dochodu.

CESARZ Ku Klux Klanu zemndali podczas pierwszego przedsięwzięcia.

Z POWODU bierobocia widać wielu żebraków po ulicach miasta. Policja rzadko wkrocza, gdyż sympatja publiczności jest po stronie żebraczy.

CENA cukru spada.

W LOS ANGELES odbędzie się ląd bankierów. W Waszyngtonie odbędzie się konferencja ograniczenia zbrojeń. Gwieździe i kasarne dostawy rozdęły?

UNJE P. R. R. (Pennsylvania Rail Road) ma zamiar ogłosić strajk.

MŁOŚĆ

Nowa sensacja w gazecie. Może nie nowa, ale za smaczna. Nie drugie, ale dość tragiczna. Widzący temat na wstrząsającą filmę.

Znacie pewnie sklep Bedella przy 34 ulicy. (Książki tego sklepu nie znał). W oknie — w olbrzymim, pięknie oświetlonym i udekorowanym oknie tego sklepu mieszczą się kostiumy, suknie, kapelusze, bućki, halki, majteczki, koszulki i t. p.

Sześć pięknych woskowych figur kobiecych przystojnie ubranych żywo przemawia do ucha każdego kłóde w wychodzących ślebie na ulicy — w tych kioskach i kapeluszach. Widać się głośno ocyma męzyczką.

Jedną z tych woskowych figur ogromnie podobała się angiłkowi, Tomaszowi Parry, który na krótki pobyt przyjechał do New Yorku. Parry codziennie przez kilka godzin stał przed wystawą sklepu i wpatrywał się w woskową w jedną z woskowych pańien. Jak ongić Pan Bóg, tak obcołe pan Parry — wyobrazili wiał w kształty polowej, wysmukłej panny z wosku. Skłane oczy nabrały życia, piersi, ramiona, usta, słowem całe ciało żyło — rozmawiało z nim przez szkieło — spokojnie, zainicje i słodko.

Uwielbienie Parry'a rosła. Już kochał tę pannę, która w duchu nazywał „Pipą”. Przychodził codziennie, opowiadał jej o sobie, o tajemnicach swych duszy — o pragnieniu. Jaką jest goręca miłość, gdy między nimi a nią zimna, acz przeźroczysta szklina jest przeszkodą, która nie tylko głosić dusze ale spragnione ciała dzieli? (Szyba moralności). Czemu jest miłość — gdy kocha nie „Pipę” tylko, uścisnąć i ucałować nie można? (Niema miłości...)

Miłość Parry'a rosła. Rosta namierność. Z cichych uczuć wyoniosło się dzikie pożądanie i z dzikiego pożądania zjada walki. Wczoraj, gdy na Pipa sześć gólnie słodko spojrzała nie namyślał się długo i uderzył pięścią w szybę. Jak burza rzucił się na „Pipę” — i uścisnął ją, przytulili ją do serca, zamknili ją w uścisku zdrowych ramion i gorącym wargami całowali w wromą farbę wosku w okolicy ust.

Gorące wargi rozkochanego Parry'a całowały zimny czermwony wosk.

Złuda skurczyła się i znikła i ślanki miejscy kawamnie w ślanki — chłodnym rozczarowaniu i obrzydliwej i czwoliwianej umiarkowanej normalności.

Parry uspokoił się, gdy go pojelecił Muhall aresztował.

Zdarzyło się to rzeczywiście. Francuzi wyrażają pewien stan duchowy w tle sposobu: Dephons nous de rira pour ne pas pleurer — śmiejęmy się — aby nie płakać. Gdyby ktoś napisał film, powiadziłby, nowę lub operietną na ten temat, jak młodziarz nieznany w woskowej figurze Sze kocha — i t. d. — jak się rzeczywiście zdarzyło przy 34-jej ulicy w New Yorku w sklepie Bedella — powiadziano, że to jest grabnia kombinacja fantazji, która ma w sobie pewną ukrytą myśl.

Wo w istocie tak się często dzieje — że zmysły młodziar, w pewnym wieku, rozgrzewają i zapalają się do woskowej lub miedzianej figurki — i w ciągu czasu układają dramaty miłosny lub mielibski.

Powinny wypadek jest jakby z powieści jakiejś wycięty epizod pełen moralnej ironji i ilustracji zbrojenia tego co miłośćką nazywamy.

Tak dzieje się często — i nawet gorzej — i to ma być szczególnym zjawiskiem najwyższego i najpiękniejszego z szlachetnych uczuć człowieka. Zależnie od zabija, zmysły zalemiatją lampkę w młodziar — i tej nocy i lipiecie mała figurka smorowa hula i skacze i figle pła — jak swawolne dziecko, rozchwiałone, w pogodnym płaskim z husterka miłogocącym na ścianach buduarów.

Przebudzone zmysły w młodziar robią szybę moralności by jak huragan poleciał w ramiona woskowej czy miedzianej figurki. Parry był szlachetnym.

Wstak mógł przez szeroki

110 DOLARÓW
DO
Hamburga i Bremen \$100.
Odamiary naszych Kodaków do kraju
NAJSZYBSZYMI OKRĘTAMI
Zamawiamy wygodne i oddzielne kajuty. Bagaze assekujemy do ostatniej stacji zamieszkania w kraju. Asorty wyrobiamy w przelazgu paru dni, bezpłatnie. Udzielamy informacji w sprawie placenia podatku dochodowego. Przyjeżdżając spotykamy na stacji w New Yorku i zabezpieczamy in czysty i tani nocleg.

ZADAJCIE WSZEŁKICH INFORMACJI
których Bank udziela w każdej chwili, bezinteresownie i z jak największą chęcią. — Bank otwarty każdodziennie do godz. 8-jej wieczór, oprócz niedziel i świąt legalnych
Sprzedawamy rowątki i krewnych z Kraju WYSYŁAMY PIENIĄDZ DO KRAJU POD GWARANCJĄ
w polsi ich markach, po najniższym kursie, a także i w amerykańskich dolarach, doręczamy w przelazgu 3-ich tygodni a telegraficznie w przelazgu 3-ich dni

STANDARD BANK
AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

— Czytaicie i rozpowszechniacie „Nowy Świat”. —

United States Lines
z New Yorku do Hamburga i Bremen i Gdańsk

Table with shipping schedules for United States Lines, including destinations like Hamburg, Bremen, and Gdansk, and departure dates.

United States Lines
45 BROADWAY, NEW YORK — Tel. Whitehall 2050
MOORE & BROOMBERG COMPANY, Inc.
SOLE AGENTS FOR THE UNITED STATES, Inc.
(Managing Operators) dla „U. S. Shipping Board”

UNJE kolejowe nie godzą się na przyjęcie zniżki

WAŻNE! W własnym interesie przeczytajcie!
Nie używamy sprzany frazesów, ale powiadamy, że: Zależniamy od waszych szarykrowe i pieniężne uczucie, szczerze i bez wyzwyku.
DO KRAJU odprawiamy pasażerów w kajutach czystych, zdrowych i wygodnych.
Zależniamy szybko sprzązamy pasażerów i starająkrowe. Pośredniczmy kupa i sprzązamy realności. Po wszelkie informacje zwracacie się do
COLUMBIA TRAVELERS BUREAU 572-4th AVENUE BROOKLYN, N. Y. (między 16-tą ul. i Prospect ave.)

G. KUNASZEWSKI
Representant wszystkich Linij Okrętowych
Sprzedaz Szyfkart do Gdańska, Hamburga, Bremen, Antwerpji, Rotterdamu, Tryestu na najlepszych i najszybszych okrętach
SZCZEGÓLNA OPIEKĄ OTCZAM RODZINY.

G. KUNASZEWSKI
179 East 3rd Street New York, N. Y.

BALTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINIA 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do 12 POLSKI PRZEZ GDANSK
W III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób
DO GDANSKA \$110.
POLSKA 19-go października
LITUANIA ... 2-go listopada

\$110 Niebawna okazja taniego powrotu do kraju za \$110 na luksusowym POLSKIM Pasażerskim Okręcie
S. S. NEW YORK odchodzimy wprost **DO GDANSKA**
20-GO PAŹDZIERNIKA 1921 ROKU
Tylko kajuty: 1ej, 2ej, 3ej klasy. Niema „Steerage”. Polska załoga. Wykwintna kuchnia
Wcześniej zamawiający szyfkarty, otrzymają kajuty 2-jej klasy, płacąc za trasę
POLISH NAVIGATION, Inc.
1819 BROADWAY NEW YORK, N. Y.
SZYFKARTY WE WSZEŁKICH POWAŻNYCH AGENCJACH

Filadelfja i Okolica

Z WIECU AMERIKA'S MAKING odbędzie w dzielnicy Frankford w hali braci Marekniaków Filadelfja idzie z pomocą wojorczanom. — Kolekta przyniosła \$286.49.

W zeszły poniedziałek odbył się wiec od dawna zapowiadany. Przed otwarciem, muzyka odegrała bojowe pieśni: „Na harykady” i Czerwony Szatan. Wierzeżali ob. Kamifaks, prezes Zjed. Tow. sekretarz wiecu ob. Pralowski. Przewodniczył w. Łajak Marjan Kopytkiewicz. Z kolei muzyka odegrała hymny: amerykański i polski. Krótkie przemówienia wygłosił B. Urbanowicz, panna Ag. Andrzejewska, dr. Sawiewski, reprezentant konsulatu z New Yorku. Podczas pańzy uroczeliście swym głosem panna Niklaszewska z Frankford pomina piosenkami. Jednak dwoma występami, było czegoś brak, przedzwyczałym otwartości. Wszyscy mówcy mówili, ale co z tego, bez zapalu, słowa wydobywały się jak z musku i bojaźni. Je-

den z uczestników wiecu zwrócił się do piszącego mówiąc: „Co to im tak ciężko idzie, słowa im tak się wydobywają jak by w cztery konie ciągną?” — Oczywiście, że tak to wyglądało. Wycień się dano jednego z mówców przemówienie i za chwalenie o kamieniu wygłoszonym i partjach. Tu nie potrzebne było wtrącanie kamieni wygłoszonym i partjach, albowiem temat obszerny był do mówienia o naszym dorobku kulturalnym. Również niepotrzebne legitymowanie się: „znanie mnie, wiecie kto jestem i gdzie należę?” opowiadanie o egipcjanach i germanach. Głupstwem było również narzekanie na posiadzenia na nowojorskie. Iść, że „zaczęcie jest, ile amyktykanie nie czytają.” — To jest jest zadna otucha ani zachęta. O ile chodziło o księgi, to on widział, że co to jest i jak by uważał, że w ich mniemaniu jest sprawa niedobra i to pochwaleni Chrystusa by ich nie przelonał. Najlepiej rozwiązać tą sprawę k. pr. Kopytkiewicz bez żadnych zapowiedzi religijnych powiedział do br. sprawę trzeba poprzeć, po imieniu ciężkich czasów, rozchodzi się o nasz dorobek kulturalny, dajcie pieniądze, co kto może i dajcie.

DRÓBEK AGADZENIA

WIEKUP w obywatel do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach, ma być sprzedany. Po interesach do: 2570 Calverly st., Philadelphia, Pa.

POLSKA GOSPODA

1106 Germantown ave. 800 NORRIS BROTHERS Ulica Polowa 800 Norrish Brothers 1106 Germantown Ave. Philadelphia, Pa. 1106 Germantown Ave. Philadelphia, Pa. 1106 Germantown Ave. Philadelphia, Pa.

JEŻY HACUK

Tel. Bell Park 1099.

Jeżeli masz zamiar kupić

dom lub chcesz zaasekurować od ognia. Potrzebny ci człowiek, który jest rzetelny i rozumie się na tych sprawach, gdyż ma poza sobą 20-letnią praktykę, jako kontroler, potem jest znany wśród rodaków ze swej niemięnej pracy. Przyjdź, a zastaniesz nalezycie obywateli we wszelkich sprawach, jak wielu innych, którzy są dzisiaj zawodowcami.

EMIL STURCHOGT

4227 Germantown ave., Phila, Pa. (Nietown)

GAUVEY THEATRE

8ma ul. poniżej Vine ul. Philadelphia, Pa. Najlepszy dom burlesku w mieście 40 chórzystek 40 Zespoły co piątek wieczór. GROWN UP BABIES

JAN GOLIBIEWSKI

Wieloletni właściciel prac wchodzący w skład maharadży. STUBIS, 1627 BANGOR ST. 2nd FLOOR PHILADELPHIA, PA.

POLSKIE KOLEJOWE

Przebiegała wyprawa do szafki fotograficznej. Wskazano i pofabrycznie. Po obejrzeniu całego kursu do szafki fotograficznej. Wskazano i pofabrycznie. Wskazano i pofabrycznie. Wskazano i pofabrycznie.

SZYFKARTY

na najciekawszy i najżywiejszy okrępek do POLSKI z Filadelfji i New Yorku Wybrałem aplikację na pamiątkę i legitymację. Wybrałem pamiątkę, aplikację na pamiątkę i legitymację. Wybrałem pamiątkę, aplikację na pamiątkę i legitymację.

W. Fryszacki

817 N. 3rd Street PHILADELPHIA, PA. Bell Phone Market 3586

18 Wielki Koncert i Bal 18 letni

Towarzystw Śpiewu „ECHO”

PO KONCERCIE B A L

który odbędzie się

dnia 22-go października

W POLSKIM DOMU NARODOWYM

Harem nowoczesnego dostojnika wschodu

Maharadza Indyjski w Porządku.

Francja odwiedza cały świat. Zjeżdżają się tam najdłuższe, najczystsze okazy rodu ludzkiego. To indyjscy Amerykański, to południowcy Ameryki, Afryki i t. p. W Paryżu można zobaczyć istny kalejdoskop narodów, ras, a nawet plemion i szczepów.

Ze Francją i Paryż stały się miejscem, do którego zjeżdżają liczne te okazy — to rzeź zromuła. Powodzenie swoje zawdzięcza ona zapewne swojej „historycznej” kuchni, swemu szampaonowi, burgundowi, swemu frykasom różnego rodzaju.

Francja wreszcie posiadała piękny świat pól niewiedzieć, który, mimo pewnych swobod „jał” ściera liczne rzesze przedstawieli „brakistego” rodu.

Przez wzgląd na ostatni czynnik Paryż przyzwyczajony był gościć u siebie różnych miliardów amerykańskich, „dopowiadanie” różnych „pionierów” różnych państwowych, którzy jednak przyjeżdżali do tej metropolii świata bez zwykłej eskorty swoich kobiet.

Wyjątkiem z tej reguły, który wzbudził sensację był przyjazd i pobyt w Paryżu maharadży indyjskiego księcia Holker. Wbrew wyczekaniom, jak gdyby we Francji brakowało pięknych dam, przywiózł on wraz z sobą trzy najdoskonalsze swoje żony, otoczone ścią wschodnim przepychem, wywołując zachwyt i podziw swoimi strojami. Spacerownicy paryscy, którzy się przechadzali podczas sierpniowych wieczorów w parku Marne la Coquette, byli mimowolnymi łuczaczami dziwnego koncertu. Był to koncert głosów kobiecych, chrypliwych, w języku niezrozumiałym, przerywany długimi deklamacyjnymi przydźwiękami jakiegoś instrumentu, barę przypominającego.

Ten tajemniczy koncert, urządził zwykle trzy księżniczki, faworyt bogatego maharadży księcia Holkera, który w końcu czerwca wraz ze swoją powściągniętą żoną zamieszkał w willi koło Paryża, nazwawszy ją „Quisissana”.

Księżniczki zabawiały się w tej rezydencji, z której też często wychodziły, w strojach tradycyjnych, acz skromnie, krążąc we wszystkich kierunkach, Maharadza, wielki zwolennik Francji, potrafił także ze swej strony okazać gościnność francuskiej. Podczas, gdy personel krajowy księcia pozostawał się do obowiązku zachowania praw i pokarmów narodowych, jego wysokość czynił największe honory sztuce kulinarnej francuskiej, która na dworze maharadży w „Quisissana” prowadzi najłepszy kucharz francuski, karmiciel byłego prezydenta Poincarégo.

Najmilszą jedyną zabawą musi się kiedys skończyć.

Z pewnością też agitacja polityczna w Indiach, zagrażająca w tej chwili spokojności Indji smutny maharadży do opuszczenia Francji. Piękne dni w Aranczeu pobytu skończyły się. Księżniczki wraz z całym personelem służebnym opuściły swoją rezydencję, odjeżdżając do Marsylii, skąd odprę francuski ma je odwieść do Kalkuty. A jego wysokość księżniczki Hollar wyjechał do Genewy, aby po pewnym czasie wrócić do Francji z powrotem, ale już bez swego otoczenia.

W Paryżu impetyczna, choćby nawet sam maharadza, czuje się najlepiej, gdy jest sam, wolny i niespokojony.

Z POLSKI

- W NOWYM YORKU Program Koncertu:
- 1) Uwertura — Wm. Tell, G. Rossini, Odegra Orkiestra
 - 2) Śpiewak, z towarzyszeniem orkiestry Wykona Chór Echo
 - 3) (a) Arja z Kurantem z opery „Straszny Dwór” St. Moniuszko (b) Bajki — Słobudzki odśpiewa Tenor Solo p. J. Kallini
 - 4) (a) Oriental Song „Rimski-Korsakow” (b) Gawotte — D. Popper odegra Cello solo
 - 5) Dumka Węgierska odśpiewa Chór Echo
- Część II.
- 6) Recitativo i Arja z opery „Halka” — St. Moniuszko. Odśpiewa Sopran Solo p. Laura H. Wawrzykowska.
 - 7) Balet Czarodziejski Wykona szkoła pani E. G. Intwiese
 - 8) (a) Rozmowa — Z. Biliński (b) „Mine” — A. H. Brewer odśpiewa sopran solo p. S. Ceglecka Le Comte
 - 9) Chór Żołnierzy z opery „Faust” — Gounod'a z towarzyszeniem orkiestry wykona Chór Echo.

Z Brooklyna, N. Y. JUTRO!

SOUTH BROOKLYN, N. Y. W niedzielę, dnia 16-go października 1921 r. w kościele św. Krzyża, 159-151 ul. w South Brooklynie, N. Y. zaraz po sumie wypowiedim naukę na temat: „Dlaczego księża zmuszani są żyć w celibacie”. Wstęp wolny.

Do licznego zgromadzenia uwrzecznie zapraszamy.

Ks. Wł. Trzeprzeżyński, 161-15th St.

OSTRZEŻENIE. Dla Polonji w Brooklynie, N. Y. St. Onacki niema nic wspólnego z P. S. L. „Wyzwolenie”.

Niniejszym ostrzegamy Polonję w dzielnicach Greenpoint i Central Brooklynie, iż Stanisław Onacki, zamieszkały przy 132 Norrt 6-taj ulicy, niema nic wspólnego z Polskim Stronictwem Ludowym „Wyzwolenie”. Organizowane przy jego pomocy zrzeczenie pod nazwą: „Obrona Rzeczypospolitej” nie należy do tego stronnictwa.

W najbliższych dniach oddadzą się w powiązanych dzielnicach.

SO. BROOKLYN, N. Y.

Nauka języka polskiego dla dzieci w szkole św. Krzyża, pn. 159 — 151 ulica, w South Brooklynie, odbywa się w środy i piątki od godziny 1-ej do 6-iej popołudniu. Nauki udziela Ks. W. Trzeprzeżyński. Komitet Szkoły.

PRZEWODNIK HANDLOWY

Duże Polskie Składy Obuwia „Białego Orła” 877 Manhattan Ave. (wstany byłszy) 1189 Grand St. (w sobotę) BROOKLYN, N. Y.

Polaki Skład Elwany

A. PYLEO 257 Calverly St., Brooklyn, N. Y. 347 Prosser Street. Niema ony. — Nagły wybiek.

Newark i Okolica

NA NEWARSKIM BRUKU

Tutejsze biuro pocztowe zwraca się do wszystkich właścicieli domów, aby w celu uchwycenia i przyspieszenia dostarczenia poczty, zaprowadzić w każdym domu skrzynki do listów. Biuro zwraca również uwagę, aby z tego samego względu gospodarze przypilnowali, aby numery domów były w porządku.

DZISIAJ

TEATR POLONIA W NEWARKU W SALI PARAFALNEJ ŚW. STANISŁAWA przy Belmont ave. i Livingston St. wystawia wspaniałą 4 aktową farsę „SZALONY POMYSŁ”

Udział biorą najlepsze siły pod reżyserją P. A. Zukowskiego

Początek o godzinie 8-iej wieczór

GENY MIEJSC: Rezerwowe 50c, 1-azy rząd 35c, II-gi rząd 25c, Galeria 15c

UWAGA: Specjalne przedstawienie dla dzieci rozpocznie się o godzinie 1-ej po południu za wstępem 10 centów.

Przenumeratorem za darmo

Bezpłatne informacje i wolny tykiet kolejowy, na dwie osoby udzielany, aby obejrzeć nasze nowe, piękne domy i loty, POTRZEBA NA POCCZATEK TYLKO \$25, ABY PRZYJŚĆ DO PODSIADANIA WAGNOŚNO DOMU, BUILDING EXTENSION CO., Room 215, 461-5th Ave., New York City.

Przyjmi ten KUPON ze swoim dokładnym adresem, a my wyślemy dalsze informacje. Imię i nazwisko Miasto Stan

Adres

DRA. PIOTRA GOMOZO

jest lekarstwem, które wytrzymało próbnę przeszło stuletnią, stalego używania. Poliposa ono krew, pośia i ozdrowia całkowicie system i daje siłę i regularność organom trawienia.

Sporządzone z czystych, zdrowotnych ziółek i korzonków, nie zawiera niczego, prócz dobrych właściwości. Nie ma ono żadnego złego wleczania.

LA GRIPPE, REUMATYZM, CHOROBY ZŁADKA, WĄTROBY I NEREK.

Nie jest lekarstwem aptecznym. Dostawiane przez specjalnych agentów trój. Adwenty.

DR. PETER FAHRNEY & SONS CO., 2501-17 Washington Blvd. CHICAGO, ILL. (Wydawca do Kandydy bez opłaty do)

W Sosnowcu dnia 16-go b. Przejrzeliśmy obrębok B. r. rysa 109 sztuk fałszywych mark. za puszczanie w obieg fałszywych 20-to markówek złotych, które sprzedawał po 16.000 marek polskich, bądź po 350 marek niemieckich za sztukę, uczciwego męskiego.

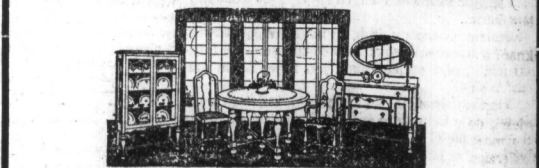
CHAS. KOSCHES

SKŁAD MEBLI

232-1st AVE., Rog 14ej ulicy, NEW YORK, N. Y.

Cały szereg drobnych sprzętów tu nie wymienionych do nabycia po niesłychanie niskich cenach.

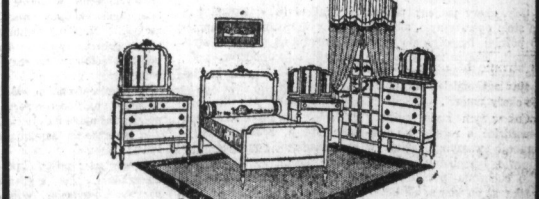
KORZYSTAJCIE Z TEJ OFERTY



Umeblowanie Jadalni

składające się z 10 kawałków, z drzewa orzechowego, albo dębowego, krzesła wybijane niebieską skórą

Cena całego kompletu, dawniej \$340, TERAZ \$250.00



Umeblowanie Sypialni

składające się z czterech kawałków, wykończenie orzechowe. Jest to niebywała okazja po cenizniżonej po \$198.00

\$1.00

OTWIERA KONTO

AUTOMOBILE NASZE KURSJA W PROMIENIU 100 MIL

Ceny nasze są dlatego niskie, ponieważ kupujemy towary za gotówkę : w wielkich i ilościach :

WOZKI DZIECIENNE znakomicie wykonane \$25.00 i wyżej

SKLEP OTWARTY W SOBOTE DO 10-15 WIECZOREM

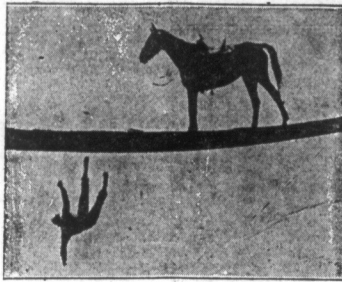
TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA



Margot Samorany, śpiewaczka rosyjskich pieśni ludowych, przybyła z Europy, odbywszy długą i uciążliwą podróż po Rosji, gdzie się ludowych pieśni z ust ludu nauczyła.



Wyścigi w Mineola, L. I. — Podczas wystawy koni w Mineola (Long Island), pani Th. Hiltbeck wykonała karkołomny skok przez przeszkody. Koń „Kilch” otrzymał nagrodę.



Karkołomna sztuka linościszka. — Wesley May zjechał na koniu do samego środka kładki, 3 stopy szerokiej i skoczył z siódła w przepaść, gdzie padł na rozpiętą w głębokości 254 stóp sieć Wesley otrzymał 50,000 dolarów i polecenie.



Księżniczka Serck, zamieszkała z swym młodym leopardem w pierwszorzędnym hotelu. Otrzymała go w darze, gdy liczył dwa miesiące na jej pocieszenie po utracie dwuletniego lwa. Biedna księżniczka ma pasję do dzikich kotów.



Koń Charley Chaplina. Technicy filmowej „udało” się skonstruować fotografię konia Charley Chaplina o wykrzywionych nogach. Efekt został wywołany przez ogrzewanie płyty fotograficznej, na której bitwo dokonano komicznej operacji.



Fotografia Roosevelta. — Pani Nicholas Longworth, córka Roosevelta zebrała wszystkie fotografie ojca i album darowała „The Womens Roosevelt Club”.



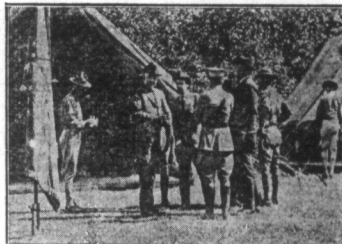
Tragiczny koniec „Alabama”. — „Alabama” ongiś chluba floty Stanów Zjedn. stała się celem pocisków rzuconych z aeroplanów wojskowych i dżonki, jako ofiara wojskowych ćwiczeń. (Podobny los spotka wszystkie okręty całego świata po konferencji w Waszyngtonie).



Bezowocne poszukiwanie. — Nurek wraca na powierzchnię po długim i bezowocnym poszukiwaniu dwóch ofiar z podwodnej łodzi R-6, która utonąła w Los Angeles.



Nowy sport. — Francuskie dzieci obecnie mają swoją uciechę w nowym sporcie skakania na jednym szcudle. — Sport ten przeszczepił się do Anglii i prawdopodobnie przedostanie się i do Ameryki.



Prezydent Harding w towarzystwie marynarzy. — Prezydent Harding i pani Harding spędzili krótkie wakacje w pobliżu „Fredericksburg”, Va. Żołnierze urządzili gościom serdeczne owoce.



Gołb dobrych wiadomości. — Podczas wyścigów między Yankee a Cleveland w New Yorku, przesyłano wiadomości z areny East Side zapomocą gołbia. Rycina przedstawia Babe Rutha puszczającego gołbia z radosną wieścią.



George Walsh, aktor filmowy, jest miłośnikiem wielu sportów i odniósł liczne rekordy. Ostatnio biegł na wety z koniem, Rycina przedstawia Walsh opuszczającego metę.



Lekki krążownik „Richmond” opuszcza warsztat w Cramp Shipyards w Filadelfji. „Richmond” uważany jest za najszybszy krążownik, który równocześnie może służyć do załadunku i min podmorskich.



Śmierć podczas podróży poślubnej. — Pani i pan Raymond, w kilka tygodni po ślubie udali się w podróż poślubną do Berlina i Wiednia i mieli wrócić do Paryża aeroplanem. Między Strassburgiem a Paryżem nastąpiła katastrofa i młoda para przypłaciła życiem. Pod rozbitym płatowcem znaleziono ciała zabitych, trzymających się za ręce.



Major Hylan żegna i życzy powodzenia delegacji weteranów, która się udala do Waszyngtonu, gdzie zostanie przyjęta przez prez. Hardinga. Weterani mają prosić o pomoc dla bezrobotnych weteranów.



Cternasie „śmieszów”. — Cternasie młodych pływaków obojga płci, wyładowało na pokładzie łodzi wojennej „Pennsylvania”, leżącej na kotwicy w kanale Panama. Załoga łodzi przyjęła młodych gości i uraczyła ich nader hojnie.



Odmierzony pies. — Sunny Brook Signia, powyżej sfotografowany pies otrzymał na wystawie nagrodę „trzech niebieskich wstążek”, co oznacza, iż jest najgodniejszym w swoim gatunku przedstawicielem psiej rodziny.



Szampionka gry w „hockey”. — E. E. Lidderdale, znana jako „pierwsza” w grze w „hockey na śnieżce”, przybędzie do Stanów Zjednoczonych, by się zmierzyć z paniami w Filadelfji.

